

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji 12-44. Redakcja przyjmuje od g. 16-12 i od 13-14. Numerem od g. 20-24. Reklamów ogłoszeniowych Redakcja nie przyjmuje. Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od g. 10-12. „DZIENNIK WILEŃSKI” wychodzi codziennie. Księstwo znakowe P. K. O. Nr. 62.172.

PRENUMERATA mies. z odroczeniem i przerytką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt, w tekście 40 gr. zamieszcowe 50 gr. przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25%; drożej. Dla poszukujących pracy 50%; zniki. Komunikaty Instyt. społocz. za wiersz teksta 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 4-re szpalt, za tekstem 8-mie szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń, nie przyjmując zastrzeżeń nielica.



S. P.

## DANIEL JANKOWSKI

Doktor Medycyny

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, upatrzony S. Ś. Sakramentami, zmarł dnia 30 b. m. 1935 roku.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala św. Jakóba nastąpi dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 17 p. p. do kościoła św. Jakóba.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 9.30 w kościele św. Jakóba, poczem o g. 16.30 tegoż dnia nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim. O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku:

Siostry, bratowa, bracia, bratanice i bratanek

**OSTATNIE NOWOŚCI**  
z  
**GALANTERJI,**  
**TRYKOTAŻY,**  
**BIELIZNY**  
tylko w **D.-H.-W. Nowicki Wilno, ka. 30**  
**WŁASNA WYTWÓRNIA**  
**OBUWIA**  
poleca nowe modele.

### Pożyczka inwestycyjna.

WARSZAWA (Pat). W Dzienniku Ustaw RU Nr. 23 z 31. III. r. b. opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Rozporządzenie postanawia na wstępie, że z dniem 1. V. r. b. wypuszcza się 3 proc. pożyczkę inw. w obligacjach na okaziciela po 100 zł. w zł. każda obligacja. Właściciele obligacji 6 proc. pożyczki narodowej mogą swemi obligacjami tej pożyczki według ich wartości imiennej opłacić do 50 proc. własnej subskrypcji na 3 proc. premj. pożyczki inwestycyjnej. W tym wypadku obligacje pożyczki narodowej powinny mieć wszystkie niepłatne przynależne do nich kupony. Wysokość przyjętej subskrypcji opłacanej gotówką nie może przekroczyć łącznej sumy zł. 150.000.000. Kwota imienna pożyczki będzie ustalona po zamknięciu subskrypcji z tem zastrzeżeniem, że nie może ona przekroczyć sumy zł. 150.000.000 opłaconej gotowizną, powiększonej o zaokrągloną do najbliższej wielokrotności 5.000.000 zł. kwotę łącznej wartości imiennej przyjętych na subskrypcję obligacji pożyczki narodowej. Pożyczka oprocentowana będzie w wysokości 3 do 100 rocznie a kupony będą płatne trzy razy do roku. Premje będą dwójakiego rodzaju: pierwsza w postaci wygranych, druga w postaci nadpłaty ponad wartość imienną przy wykupie obligacji umarzanych. Termin losowania wygranych i zasady losowania premij i obligacji ustali osobny regulamin. Premje w postaci nadpłaty w cenie obligacji umarzanych wynoszą w pierwszych trzech 10-leciach okresu umarzania pożyczki 20 proc. wartości imiennej obligacji, w ciągu ostatniego 10-lecia 25 proc., a w ostatnim 5-leciu 30 proc. Kapitał, odsetki oraz premje do zł. 1.000 wypłacane będą we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, BGK i PKO, natomiast ponad zł. 1.000 tylko w Warszawie w Banku Polskim. Cena sprzedaży obligacji pożyczki wynosi zł. 100 za jedną obligację wartości imiennej zł. w zł. 100. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Zatarg niemiecko-litewski

### Wojska niemieckie na granicy litewskiej.

RYGA (Pat). Dzisiejsze pisma litewskie zamieszczają wiadomość z pogranicza litewsko-niemieckiego o pojawieniu się tam oddziału niemieckiego, złożonego z około 600 ludzi oraz 10 samochodów pancernych.

Po pewnym czasie samochody odjechały w niewiadomym kierunku. Według dalszych informacji, w tych dniach do Stołupian przybyć miały nowe oddziały Reichswehry.

### SKAZANCY OSADZENI W OSOBNYCH CELACH.

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą, że skazani na karę śmierci zostali osadzeni w osobnych celach w więzieniu kowieńskim.

### „ZAPACH KRWI“.

RYGA (Pat). Na szyldzie poselstwa litewskiego w Rydze naklejono papier z napisem w języku litewskim: Uwaga, zapach krwi. Poseł litewski Wileyszys udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie w imieniu rządu litewskiego wyrażono mu ubolewanie z powodu tego przykrego incydentu. Sprawcy nie zostali wykryci.

### Niemcy nie dają wiz obywatelom litewskim

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że konsul niemiecki w Kownie wstrzymał wydawanie wiz wjazdowych i tranzytowych obywatelom litewskim. Osobom, zgłaszającym się

do konsulatu w celu otrzymania wiz oświadczone, że wszystkie próśby o wizy muszą być składane do Berlina, kiedy stamtąd nadejdzie odpowiedź, trudno określić.

### Konsul honorowy litewski rezygnuje ze stanowiska.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi ze Szczecina, że tutejszy konsul litewski Michaelis zawiadomił wczoraj telegraficznie poselstwo litewskie w Berlinie, że po wyroku kowieńskim nie może jako Niemiec pogodzić ze swojemi uczuciami dalszego pełnienia funkcji konsula litewskiego.

Pozatem niemieckie biuro informacyjne donosi, że ubiegłej nocy wybito w księgarni niemieckiej w Kownie szyby wystawowe. Władze litewskie wzmocniły posterunki przed gmachem poselstwa i generalnego konsulatu niemieckiego w Kownie.

### Laval w drodze do Moskwy nie zatrzyma się w Berlinie.

PARYŻ (Pat). W związku z wiadomością, podaną przez korespondenta paryskiego „Lokal-Anzeiger’a”, jakoby minister Laval w drodze do Moskwy miał zatrzymać się w Berlinie, agencja Havasa dostrzegła, że źródła oficjalnych, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Wiedź, trudno określić.

### MANIFESTACJA HITLEROWCÓW NAD GRANICĄ FRANCUSKĄ.

PARYŻ (Pat). Wychodzący w Strasburgu „Le Lorrain” donosi o manifestacjach hitlerowców, jakie odbyły się na prawym brzegu Renu, nawprost Strasburga. Po stronie francuskiej odbywał normalne ćwiczenia oddział żołnierzy. Wówczas po stronie niemieckiej zebrało się około 800 hitlerowców, którzy zaczęli obrzucać obelgami żołnierzy francuskich. Następnie grupa udała się w marszu wojskowym do Kehl, śpiewając po drodze pieśni bojowe. Jakis czas potem zjawila się przed mostem w Kehl grupa żeńska młodzieży hitlerowskiej, która również urządziła wrogą manifestację przeciwko żołnierzom francuskim.

Wiedź, trudno określić.

### Abisynja domaga się arbitrażu.

GENEWA (Pat). Abisynja wystosowała do Ligi Narodów notę, domagając się powołania komisji arbitrażowej w sporze włosko-abisynskim.

Wiedź, trudno określić.

### Nagroda plastyczna ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA Pat. W dniu 31.3 w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P. Do nagrody kandydowało kilkanaście osób. Sąd większością 4 głosów przyznał nagrodę prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu. Minister W. R. i O. P. kandydaturę zatwierdził. Nagroda wynosi zł. 7000.

### Zjazd Związku Dziennikarzy Polskich.

KRAKÓW (Pat). W niedzielę 31. III. obradował w Krakowie walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli syndykatów dziennikarzy z całej Polski. Przewodniczył red. Wojczyński a zaigai i przedstawił działalność związku za rok ubiegły i plan na przyszłość. Prezes zarządu głównego pułkownik M. Szczyński. Po kilkogodzinnej dyskusji uchwalono absolutorjum dla władz związku oraz różne wnioski, dotyczące zawodu dziennikarskiego. W przerwie między obradami podejmował dziennikarzy prezydent Krakowa Kaplicki.

### NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA.

Pisma warszawskie donoszą, że nadzwyczajna sesja sejmowa dla uchwalenia ordynacji wyborczej zwołana zostanie prawdopodobnie w maju.

125939

# Zgromadzenie Sekcji Właścicieli Nieruchomości Stronnictwa Narodowego. Min. Eden w Moskwie. Oficjalny komunikat.

W niedzielę dn. 31 marca odbyło się w lokalu przy ul. Św. Anny 13 zgromadzenie, zwołane przez Sekcję Właścicieli Nieruchomości Stronnictwa Narodowego. Zebranie zajął i przewodniczył na niem p. Jan Staniewicz, który powitał przybyłą z Warszawy dla wygłoszenia odczytu panią na Sejm p. Elinę Peplowską, członkinię Parlamentarnego Klubu Narodowego. P. Peplowska jest niezmordowaną działaczką, broniącą wytrwale i z wielką znajomością przedmiotu praw i interesów właścicieli nieruchomości. We wczorajszym odczycie p. Peplowska poruszyła w 1 1/2-godzinnej przemówieniu wszystkie najbardziej palące zagadnienia z tej ważnej a tak bardzo upośledzonej dziedziny naszego gospodarstwa narodowego. Prelegentka zajęła się przede wszystkim interesującą szczególnie społeczeństwo wileńskie kwestią wykupu ziem wieczysto-czynszowych i terminowo-czynszowych, przedstawiając wydane przez Sejm w tej kwestji ustawodawstwo, stwarzające uciążliwe warunki wykupu. Dużo uwagi poświęciła prelegentka moratorium mieszkaniowemu, które na barki jednej warstwy społecznej, jaką są właściciele nieruchomości, spycha ciężar zapewnienia dachu bezrobotnym, podczas gdy powinno to być sprawą ogólną i stanowić troskę państwa, gminy i ogółu obywateli. Czynsz za bezrobotnych powinien być pokrywany z wpływów podatku lokalowego. Wskazała przytem na niecelowe zużycie funduszy kwaterekowego, z którego budowane są luksusowe domy dla wojskowych w miastach, w których nie brak lokali, dość wymyślnie piękny pałac, stawiany na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Pomimo tak wielkiego i niesprawiedliwego obciążenia właścicieli nieruchomości przez moratorium mieszkaniowe, przytoczeni są oni nadmiernymi podatkami, niedostosowanymi do ich dochodów; przy ich wymiarze nie bierze się najczęściej pod uwagę, że czynsz pobierany faktycznie jest niższy od ustawowego oraz nie uwzględnia się niewydzierżawionych lokali. Mówczyńni cytując cały szereg przykładów niestosowania przez władze skarbowe odnośnych okólników ministra Skarbu, wykazywać prawdziwy chaos w tej dziedzinie, na który zwracała uwagę p. ministrowi na komisji budżetowej.

Niezwykle ciekawe swe przemówienie, wysłuchane z wielką uwagą przez liczące ponad 500 osób zebranie, przerywając żywymi oklaskami wymowne wywody prelegentki, zakończyła p. Peplowska wezwaniem obecnych do energicznej obrony swych praw, co leży nietylko w interesie prywatnym właścicieli nieruchomości, ale i ogólnym interesie gospodarczym całego narodu.

Po przemówieniu p. Peplowskiej odbyła się ożywiona dyskusja, na początku której p. Kaszyc odczytał memoriał, złożony przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Wilnie p. ministrowi Skarbu, a następnie wykazał wielki pożytek z powstania Sekcji Właścicieli Nieruchomości przy Stronnictwie Narodowym, która przy ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Wilnie przeprowadziła 9 przedstawicieli z grona właścicieli nieruchomości, a którzy już na terenie Rady wykazali się energiczną obroną praw własności nieruchomości, jak np. przy dyskusji o dodatku komunalnym i t. p. Sekcja występuje z obroną właścicieli nieruchomości, nie kłepując się żadnymi oportunistycznymi względami.

Następnie p. Helman omówił kwestję wykupu, poczem, po kilku krótkich przemówieniach, na wniosek przewodniczącego p. Jana Staniewicza zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

## REZOLUCJA.

Zgromadzenie, właściciele nieruchomości m. Wilna w dn. 31 marca 1935 r. w sali przy ul. Św. Anny 13, po wysłuchaniu przemówienia p. p. s. Eliny Peplowskiej, uchwalają co następuje:

1. Zebranie całkowicie aprobuje i przychyli się do wniosków przyjętych na nadzwyczajnym zjeździe Rady Naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Warszawie w dn. 17 marca 1935 r. w sprawie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych lokatorów oraz w sprawie dodatków i opłat komunalnych.

2. Zebranie ponadto postanowiło uwypuklić lokalne warunki wileńskie, stojąc na stanowisku, że miasto Wilno szczególnie ciężko odczuwając katastrofalny stan gospodarczy, wymaga specjalnych ulg i usunięcia miejscowych bolączek w postaci wyjątkowo dużych i uciążliwych obciążeń komunalnych. Wobec tego zebranie postanawia żądać u odpowiednich czynników rządowych i samorządowych:

a) wzięcia pod uwagę, że moratorium mieszkaniowe obciąża prawie wyłącznie drobnych właścicieli nieruchomości, nieraz również bezrobotnych, dla których dochód z nieruchomości przeważnie nie pokrywa minimum egzystencji, ponieważ bezrobotni mieszkają w najbardziej ubogich dzielnicach miasta;

b) zwolnienia od przymusu kanalizacyjno-wodociągowego przedmieść, do czasu poprawy ogólnego stanu gospodarczego, jak również obniżenia dla nich przeciętnej na mieszkańca normy zużycia wody na dobę, z obowiązujących dzisiaj 37 litrów na 15 litrów na dobę;

c) zapewnienia niskoprocentowego długoterminowego i dostępnego kredytu na kanalizację tam, gdzie ona musi być bezwzględnie przeprowadzona;

d) nowelizacji ustawy o wykupie ziemi dzierżawnej w kierunku zmiany ceny wykupu w zależności od sumy dzierżawnej, płaconej w roku 1914, pomnożonej przez 10 i przez 2.66.

3. Zebranie przyłącza się całkowicie, a w szczególności do postulatów wysuniętych przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna w memoriale do p. ministra Skarbu:

a) by władze skarbowe w Wilnie stosowały wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 stycznia 1934 r. L. 9868/32 w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości od faktycznie pobieranego komornego;

b) by przyjmowały wszystkie dowody, ustalające wysokość faktycznego komornego w myśl Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ustaw poz. 341, art. 49;

c) by przestrzegany był okólnik Pana Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o poborze i wymiarze państwowego podatku od nieruchomości Dz. Ustaw 1934 r. poz. 771, także zarządzący wymiar i pobór od faktycznego pobieranego komornego poprzedzający rok podatkowy;

d) by władze skarbowe stosowały się do Okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1933 r. L. Dz. Ustaw 49212/3/33 w przedmiocie przyznawania ulg przy spłacie podatku od nieruchomości w wypadku próżności i pobierania niższego komornego.

Zgromadzenie właścicieli, przyjmując odczytana rezolucję, poleca swym przedstawicielom iak na terenie ciał ustawodawczych tak i samorządowych dopilnowanie zawartych w niej postulatów i dezyderatów.

MOSKWA (Pat). Około godz. 20-ej opublikowano następujący oficjalny komunikat: W ciągu ostatnich paru dni pomiędzy panem Edenem, lordem-strażnikiem pieczęci a panem Litwinowem, komisarzem ludowym spraw zagranicznych, odbywały się rozmowy na temat zasadniczych momentów obecnej sytuacji międzynarodowej, w tej liczbie na temat projektowanego paktu wschodniego i innych kwestyj, zawartych w komunikacie angielsko-francuskim z dnia 3. II., a także odnośnie dalszego rozwoju i poprawy stosunków angielsko-sowieckich. Podczas swego pobytu w Moskwie Eden przyjęty był przez panów Stalina i Mołotowa i miał możność wymienić z nimi opinie na te same tematy. Podczas rozmów, które przez cały czas były prowadzone w atmosferze całkowitej przyjaźni i szczerości, pan Eden poinformował pana Litwinowa o niedawnych rokowaniach pomiędzy ministrami angielskimi a głową rządu niemieckiego i ustalono, że rozmowy te sprzyjały wyjaśnieniu sytuacji europejskiej. Zarówno pan Eden jak i rozmawiający z nim panowie Stalin, Mołotow i Litwinow wyrazili opinie, że w obecnej sytuacji międzynarodowej bardziej niż kiedykolwiek należy kontynuować wysiłki w kierunku utworzenia w Europie zbiorowego systemu bezpieczeństwa, jak to przewiduje angielsko-francuski komunikat z 3. II. i zgodnie z zasadą Ligi Narodów. W rozmowie z panem Edenem panowie

Stalin, Mołotow i Litwinow podkreślili, że organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i projektowany pakt wzajemnej pomocy nie mają na celu izolowanie i okrazenie któregoś z państw, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników paktu oraz że udział Niemiec i Polski w pakcie byłoby powitane jako najlepsze rozstrzygnięcie kwestji. W rezultacie wyczerpującej i szczernej wymiany zdań przedstawiciele obu rządów stwierdzili, że w obecnej chwili nie ma żadnych sprzecznych interesów pomiędzy oburządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej i że ten fakt stwarza trwałe fundament dla rozwoju owocnej współpracy m. in. w dziele pokoju. Są oni przekonani, że oba kraje w świadomości, że integralność i pomysłowość każdego z nich odpowiada interesom drugiego, będą się kierowały w ich wzajemnych stosunkach duchem współpracy i lojalnego wykonania przyjętych przez nie zobowiązań, wynikających z ich wspólnego uczestnictwa w Lidze Narodów. W świetle tych przesłanek zarówno pan Eden jak rozmawiający z nim panowie Stalin, Mołotow i Litwinow utwierdzili się w przekonaniu, że przyjazna współpraca obu krajów we wspólnym dziele zbiorowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa ma wielkie znaczenie dla dalszej aktywizacji wysiłków międzynarodowych w tym kierunku.

## Pożegnanie min. Edena.

MOSKWA (Pat). W niedzielę minister Eden zwiędzał w Moskwie fabryki, instytucje i muzea a zrana w towarzystwie wicekomisarza Krestinskiego i dziennikarzy odbył przejażdżkę metro. Popołudniu Eden dwukrotnie odwiedzał komisarza Litwinowa w sprawie wydania wspólnego komunikatu. W nocy Eden wyjechał z Moskwy. Na dwor-

cu zegnali go Litwinow, wicekomisarz Krestinski, ambasador angielski Chilston, ambasador polski Łukasiewicz i inni dostojnicy a także dziennikarze sowieccy i zagraniczni. Komisarz Litwinow pożegnał odjeżdżającego ministra Edena słowami: „Życzę panu powodzenia, bo odąd wasze sukcesy są naszymi sukcesami”.

## Min Eden o swej podróży do Warszawy.

MOSKWA (Pat). Lord-strażnik pieczęci prywatnej Eden złożył za pośrednictwem korespondenta moskiewskiego PAT-icznej następujące oświadczenie w związku z zamierzoną przezeń wizytą w Warszawie: Jestem niezmiernie rad z oczekującej mnie wizyty w Warszawie, której celem jest kontynuowanie serji rozmów na temat sytuacji europejskiej. Znaczenie osobistych kontaktów i osobistych wrażeń z różnych stolic nie powinno być niedoceniane. Jestem przekonany, że te rozmowy o

charakterze wyjaśniającym przysłużą się jaknajbardziej pożytecznemu celowi. Ścisła współpraca i kontakt stanowią przecież istotny czynnik Ligi Narodów i systemu zbiorowego, na którym oparta jest polityka obu naszych krajów. Narady z rządem polskim muszą odegrać poważną rolę w tym dziele. Z zadowoleniem myślę o odwiedzeniu waszego wielkiego kraju i o sposobności, dzięki której będę mógł omówić osobiście obecną sytuację z polskimi mężami stanu.

## „Przebiegłość” „Kurjera Porannego”.

„Kurjer Poranny” pisze: „Sesja izb parlamentarnych zamknięta została we czwartek spowodowanym przez pos. Strońskiego — występującego w imieniu Klubu Narodowego — epizodem dość nieoczekiwanym, a mianowicie poprawieniem przez Sejm głosowania nad przyjęciem poprawek Senatu do ustawy konstytucyjnej ze znacznej większości na jednoznaczność całej Izby.

Gdy w parę minut później marszałek poddał pod głosowanie protokół wczorajszego posiedzenia, na którym potwierdzono legalność zakończenia pracy ciał ustawodawczych nad uchwaleniem konstytucji, został on przyjęty jednogłośnie przez całą Izbę i wszystkie kluby. Tem samym — po chwilowych różnicach zdań — dnia 28 marca ustawa konstytucyjna uzyskała sankcję klubów opozycyjnych i głosy wszystkich posłów.

Jak wiadomo dnia 23 marca Sejm po wysłuchaniu deklaracji ideowej prezesa Sławka, przemówienia referenta Cara i obszernej dyskusji, przyjął 260 głosami przeciw 139 poprawki Senatu do ustawy konstytucyjnej, nadając tem samem ostateczną sankcję władzy ustawodawczej tej ustawie.

Ta logiczna interpretacja wczorajszego końcowego głosowania w Sejmie na całkowite uprawnienie w interpretacji, wysuniętej w odrzuconym proteście pos. Strońskiego.

Ten przebieg posiedzenia został uwidoczniony w protokole, podlegającym zatwierdzeniu przez plenum izby poselskiej. Zapoznawszy się z treścią tego protokółu pos. Stroński, w imieniu swego klubu, zgłosił do niego na piśmie protest, nad poprawkami Senatu. Wobec czego kwestjonujący legalność głosowania go marszałek Światłski zwołał na dzień wczorajszy posiedzenie Sejmu, celem poddania pod głosowanie zakwestjonowanego protokółu. Izba przyjęła protokół, a tem samem protest został odrzucony.

Naiwność — jak wiadomo — często chodzi w parze z przebiegłością. W tym wypadku taką naiwną przebiegłością wykazuje „Kurjer Poranny”. Z konstytucyjnie obwarowanego szczególniemi zastrzeżeniami głosowania nad rewizją konstytucji, czyni „Kurjer Poranny” sprawę przyjęcia protokółu sejmowego.

A jednak sumienie sanacji nie jest spokojne i chciałoby się im je choć czemskolwiek zagłuszyć i uspokoić.

# OXFORD - CAMBRIDGE.

600 tysięcy widzów. Cóż to jest 600 tysięcy? Trzy razy tyle co Wilno, a dwa razy tyle co Lwów.

Nad zielonymi brzegami Tamizy zacznie zbierać się tłum. Głowa przy głowie. Wszyscy chcą zobaczyć jak mknąc będą dwie rozpedzone wiosłami łodzie sportowe.

Oxford — Cambridge!

Gigantyczny ten wyścig dwóch osad wiosłarskich ma za sobą bardzo bogatą tradycję sportową. Pierwszy wyścig rozegrany został w 1828 roku, a więc przeszło sto lat temu. Żadna więc impreza sportowa nie może poszczycić się tak pięknym rekordem. Rozgrywki o puchar Davisa rozpoczęto dopiero w 1900 roku, a wyścigi kolarskie dookoła Francji są jeszcze bardzo, a bardzo młode. Nic też dziwnego, że wyścig wiosłarzy dwóch uniwersytetów angielskich jest dniem wielkiego wydarzenia sportowego. Dzień regat staje się jakgdyby światem nie tylko mieszkańców Londynu, ale całej sportowej Anglii. Mówią o tym najlepiej te właśnie trudne do zliczenia tłumy widzów. Dziewięć lat temu nad brzegami Tamizy było około 600 tysięcy widzów, w tym zaś roku zapewne będzie ponad 700 tysięcy, bo tegoroczny wyścig zapowiada się nadzwyczaj sensacyjnie. Jakoby Oxford posiada niezłą osadę i chce za wszelką cenę przełamać szereg ciągnących się zwycięstw Cambridge. Trzeba bowiem wiedzieć, że po wojnie Oxford wygrał tylko jeden raz w roku 1923, a 11 razy pod rząd odnosi zwycięstwa osada jasnoniebieska, to znaczy Cambridge.

Wiosłarze Cambridge w dużej mierze sukcesy swoje zawdzięczają doskonałej szkole wiosłowania „Fairbairna”. Trenerem jest zazwyczaj jeden z najstarszych wiosłarzy, powiedzmy profesor uniwersytetu. W swoim czasie osada Cambridge trenowana była przez słynnego wiosłarza, najlepszego skifisty Thomasa.

Bardzo ciekawy jest sposób trenowania. Treningi rozpoczynają się z chwilą rozpoczęcia wykładów na uniwersytecie, a więc w październiku. Pierwszy okres trwa do świąt, a drugi ciągnie się przez cały karnawał. W czasie karnawału wiosłarze, którzy wybrani zostali do reprezentacyjnych osad mieszkają wspólnie w „Sporting House”. Zawodnikom nie wolno wychodzić na miasto, są oni jakgdyby więźniami. Czas poświęcają nauce i treningom wiosłarskim. Trzeci okres jest najważniejszy. Trwa od połowy lutego aż do samych regat, to znaczy do ostatnich dni marca.

Wiosłarze Cambridge trenują na rzece Cam, a osada Oxfordu jeździ po rzece Isis. Parę tygodni przed startem obie osady ukazują się na Tamizie, wyjeżdżając na słynny tor regatowy w Hanley.

Wyścig zaś odbywa się na Tamizie. Trasa wynosi 6.840 mtr. Start mieści się w Putney, a meta w Martloke. W roku 1911 osada Oxfordu miała doskonałą okazję, do pobicia rekordu, który wynosi 18 minut i 29 sekund.

Tegoroczny wyścig będzie 86 wyścigiem. Dotychczas Cambridge wygrał 45 startów, a Oxford ma 40 zwycięstw. Raz jeden, a działo się to w roku 1877, wyścig zakończył się jak anglicy mówią „dead-heat”. Walka nie dała rezultatu, gdyż osady przysły razem dziób w dziób.

Trafić do reprezentacyjnej osadki nie jest zresztą łatwo. Wiosłarz musi koniecznie posiadać za sobą szereg sukcesów sportowych, zwrócić na siebie baczną uwagę licznych trenerów i w końcu zobowiązać się, że będzie całkowicie poświęcił się rownikom sportowym.

Rzecz dziwna, że anglicy nie posiadają zawodowych trenerów. U nich sport jest oparty na zdrowych zasadach. Ten całemu życiu spor-

towemu nadają studenci.

Ciekawym jest, że wyścig Oxford — Cambridge odbywa się na trasie niepraktykowanej w wiosłarstwie, gdzie jako dystans klasyczny przyjęto tor o długości 2 tysiące metrów.

Anglicy powiadają, że było tak w roku 1828, to powinno tak być i teraz. Ciągnie się więc z roku na rok wspinała tradycja sportowa wyścigu dwóch ósemek wiosłarskich. Wyścig ten nie potrzebuje żadnej już reklamy. Nikt nie drukuje barwnych plakatów, nikt nie troszczy się o reklamę, bo powodzenie jest zapewnione. Przecież o wy-

ścigu Oxford — Cambridge wie nawet dziecko, które zaczyna zapoznawać się ze sportem. Nic też dziwnego, że nad brzegami Tamizy gromadzą się tłumy widzów, które ilością swoją przekraczają trzy razy mieszkańców Wilna.

Zawodom przyglądają się również i dostojnicy. Jest król, premier, jest rząd, są lordowie z rodzinami, słowem cała arystokracja Anglii.

A gdy ukażą się na zakręcie rzeki dwie osady, to z ust tłumy wyrwa się potężny okrzyk zachęty do walki. Tłum podzielony jest na dwa obozy. Jedni trzymają chorągiewki jasnoniebieskie — oznaczające zwo-

lenników Cambridge, a drudzy machają chorągiewkami ciemnoniebieskimi, sympatyzując z Oxfordem. W tłumie tym niema przygodnych widzów.

A gdy odmierzony zostanie wiosłami dystans Putney-Martloke, gdy rozejdzie się tłum, to wieczorem spotkają się z sobą dwie walczące osady. Wygłoszone zostaną przemówienia. Studenci skrzyżują ramię. Będą wszyscy we frakach. Poleje się szampań. Salony pałacu rozbrzmiewają hymnem „Gandeamus”.

Jarwan.

## Legja — Wisła 4:1.

Rozpoczęły się już rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi. Zawody rozpoczęły się przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, bo na boiskach zamiast młodej trawki wiosennej leżał śnieg.

Legja w Warszawie pokonała Wisłę 4:1. Wynik jest wysoki, ale Legja zasłużyła całkowicie na zwycięstwo. Do przerwy strzeliła ona trzy bramki, a po przerwie Wisła

na domiar złego strzeliła gola do własnej bramki.

Pogoń w Krakowie spotkała się z Garbarnią, uzyskując wynik remisowy 1:1.

Ponadto Śląsk ze Świętochłowic pokonał niemiecką drużynę Preussen 5:1. Jak na początek kariery beniaminka Ligi, to wynik jest rzeczywiście piękny.

## Prusacy pokonali Pomorzanie 11:5.

W Królewcu odbył się mecz bokserski między reprezentacją Pomorza a repr. Prus Wschodnich.

Zwyciężyła drużyna Prus Wschodnich 11:5. Szkoda wielka, że Polski Związek Bokserski pozwolił wy-

jechać zagranicę bokserom Pomorza, którzy nie przedstawiają tak wielkiej wartości sportowej, żeby mogli wyjeżdżać zagranicę i reprezentować sport polski.

## Kazimierski zwyciężył w biegu naprzetałaj.

Odbyło się wczoraj otwarcie sezonu lekkoatletycznego, bardzo źle zorganizowanym biegiem naprzetałaj, który odbył się w Zakrecie na trasie około 4 kmtr.

Pierwszy przybył na metę Kazimierski z Ogniska — 13 min. 17,6 sek., który startował jednak poza konkursem, bo nie posiadał karty poradni lekarsko-sportowej. Pierwsze więc miejsce przyznano drugiemu zawodnikowi Kulinkowskiemu z AZS — 13.46.4. Na dalszych miej-

scach znaleźli się zawodnicy Strzelca: Kmilita, Łobaczewski, Kociołkowski i inni. Startowało tylko 8 zawodników. Mało!

W najbliższą niedzielę odbędzie się również w Zakrecie bieg naprzetałaj, ale już o mistrzostwo Wilna. W programie bieg panów i bieg pań. Zgłoszenia przyjmuje do 5 kwietnia Wacław Rymkiewicz, Wielka 44, od godz. 17 do 19 codziennie. Zawodnicy powinni posiadać karty poradni lekarskiej.

## Zawody strzeleckie w Sokole.

Odbyły się wczoraj organizowane przez Sokoła międzyklubowe zawody strzeleckie z udziałem 8 zespołów strzeleckich. Na stanowiska stanęli znani w Wilnie zawodnicy, którzy uzyskali szereg niezłych wyników. Były to zawody z broni małokalibrowej na 25 mtr.

Wyniki techniczne są następujące:

Kategoria pierwsza: 1) Zw. Strzelecki Pow. Grodzki 1394 pkt. (Szlajewski, Wielwicz, Grzybowski, Jurkojć i Michowicki); 2-gie miejsce zajął PKS 1375 pkt. (Derecki, Kiter, Menich, Kępka, Ignatowicz); 3-cie miejsce przypadło uczniom P. Szk. Technicznej „Vector” — 1368 pkt. (Pełka, Łepszewicz, Sapięha, Karczewski i Zmitrowicz). Indywidualnie zwyciężył Derecki (PKS) — 287 pkt., przed Szlajewskim (Strzelec) —

282 pkt. i Wielwiczem ze Strzelca.

Kategoria druga: 1-sze miejsce zdobył Zw. Strzelecki Nr. 2 — 1317 pkt., 2-gie miejsce Zw. Strzelecki Nr. 5 — 1287 pkt., 3-cie miejsce Zw. Strzelecki Nr. 3 — 1218 pkt. Indywidualnie zwyciężył Alchimowicz ze Zw. Strzeleckiego — 275 pkt., przed Klamżyńskim (Zw. Strzelecki) — 274 pkt.

W zawodach brało udział 8 zespołów. Niektóre kluby zgłaszają się już do interesująco zapowiadających się zawodów korespondencyjnych w strzelaniu między Polską a Anglią.

Zawody stały na wysokim poziomie. Organizatorowie wywiązali się doskonale ze swoich obowiązków. Należą się więc kierownikowi zawodów, p. Henrykowi Brancewiczowi słowa podziękowania.

## Mistrzostwa Polski w grach sportowych w Wilnie.

Polski Związek Gier Sportowych ustalił już terminy mistrzostw Polski w grach sportowych.

W siatkówce kobiecej finały mistrzostw Polski odbędą się we Lwowie w dniach 8 i 9 czerwca rb.

W siatkówce męskiej finały rozegrane zostaną w Wilnie w dniach 1 i 2 czerwca rb.

Finały mistrzostw koszykówki kobiecej odbędą się w Krakowie w dniach 21, 22 i 23 września rb.

Finały mistrzostw koszykówki męskiej wyznaczone zostały na dni 21, 22 i 23 czerwca rb. w Katowicach.

W hazenie mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi w dniach 28, 29 i 30 maja rb.

Wreszcie w szczypiorniaku finały mistrzostw Polski odbędą się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 października rb.

## 360 tysięcy amatorów.

Finałowy mecz o puchar Anglii, jak wiadomo, rozegrany zostanie za miesiąc na stadionie w Wembley. Stadion ten, największy zresztą w Anglii, obliczony jest na 110.000 widzów. Tymczasem angielska Fede-

racja Piłkarska otrzymała dotychczas zamówienia na 360.000 biletów. Z braku miejsca Federacja musi zwracać nadesłane pieniądze 250.000 osobom.

## Finał nieporozumienia piłkarzy wileńskich.

Wczoraj zlikwidowano nareszcie ciągnące się tygodniami nieporozumienie między piłkarzami Wilna. Odbyło się walne nadzwyczajne zebranie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej z udziałem delegata PZPN z Warszawy mjr. Kaciukiewicza.

Zebranie zagał red. J. Nieciecki. Przewodniczył Wohlman, sekretarzem Tomaszewski z Mołodeczna. W wyborach do nowego zarządu zgłoszono dwie listy. Jedną „Drukarza” a drugą „Hapoelu” (nie znamy działalności sportowej tego klubu). Większością głosów przeszła lista „Drukarza”. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — inż. K. Falkowski, wiceprezes — mjr. Jaksa, II wiceprezes — por. Dziurzyński, sekretarz — B. Wierzbicki, skarbnik — mgr. Coch, kapitan sportowy — por. J. Pawłowicz (z Ośrodka WF), członkowie zarządu: dyr. Bernacki, Bajbakow, Moskwa i dr. Rom. Do wydziału gier i dyscypliny wybrano: przewodniczący por. Dziurzyński, sierż. Gasiorek, Zamejć, Nelkin, Slucki, Adamski i Babicz; do komisji rewizyjnej: por. Kossacki, Berwin-Zac i Podskoczny.

Zatwierdzono projekt preliiminarza na rok 1935. Ponadto zgłoszono szereg wniosków, które referował Lachowicz. Postanowiono więc prosić PZPN o przydzielenie do Wilna na dwa miesiące trenera, przyznanie subwencji, wzięcie pod uwagę piłkarzy wileńskich przy ustalaniu listy kandydatów na kurs instruktorowski, o poczynienie starań, by reprezentacja Łotwy, powracająca z Warszawy z meczu Polska — Łotwa, mogła rozegrać mecz towarzyski z Wilnem. Wnioski te przeszły jednogłośnie, a na wniosek K. W. Downarowicza postanowiono przez akklamację nadać tytuł członka honorowego WOZPN prof. J. Weyssenhoffowi.

Zebranie miało naogół przebieg spokojny, gdyby nie demonstracyjne wystąpienie p. Nasielskiego z Hapoelu, który w sposób mało zrozumiały i demagogiczny starał się wszystkich przekonać, że dzieje się piłkarstwu wileńskiemu wielka krzywda, że nie został on wybrany do zarządu.

Trzeba mieć nadzieję, że podobne wystąpienia więcej już się nie powtórzą. Warto wspomnieć, że na znak sprzeciwu rozgniewany p. Nasielski w swoim przemówieniu zagroził, że za rok na walnym zebraniu zgłosi on votum nieufności tym ludziom, którzy układali listę nowego zarządu, że on starać się będzie, by okręg wileński został rozwiązany!!

Zebranie wczorajsze położyło ostatecznie kres nieporozumieniom między WKS Śmigły a Ogniskiem. Czekamy pracy i owoców tej pracy od nowoobranego zarządu.

**Silna flota wojenna**  
najlepszą gwarancją  
niepodległości.

# Kronika wileńska.

## Lombardowanie obligacji Pożyczki Narodowej.

Na skutek zarządzenia władz centralnych z dniem dzisiejszym Bank Polski, Komunalna Kasa Oszczędności oraz Prywatny Bank Handlowy przystępują do lombardowania Pożyczek Narodowych. Zainteresowani mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych do banków ce-

lem zastawu pożyczek.

Posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej otrzymać będą mogli pożyczkę po zł. 70 za 100 na okres trzech miesięcy z oprocentowaniem 4,5 proc. rocznie pod zastaw obligacji.

## Delegacja z Wilna na zjazd Związku Miast Polskich.

W dniach od 6 do 8 kwietnia obradować będzie w Warszawie zjazd Związku Miast Polskich. Na zjazd ten wszystkie samorządy wysyłają liczne delegacje. Wilno na zjeździe ma reprezentować delegacja

składająca się wyłącznie z przedstawicieli Bloku Gospodarczego Uzdrowienia Wilna. Na zjeździe ma być poruszonych szereg bardzo doniosłych dla samorządów zagadnień doby obecnej.

## Roboty sezonowe częściowo zmniejszą bezrobocie.

W związku z rozpoczynającym się okresem robót sezonowych bezrobocie na terenie Wilna stało już na zwrotnym punkcie. Tak naprz. w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano zmniejszenie się bezrobocia o 7 osób. Dotychczas bezrobocie zwykowało i to dość znacznie z tygodnia na tydzień. Miarodajne czyn-

nik, poczynając od pierwszej połowy kwietnia, spodziewają się stopniowego zmniejszania się liczby bezrobotnych. W wydatniejszych rozmiarach spadek bezrobocia nastąpi jedynie wówczas, jeżeli Fundusz Pracy wyasygnuje Wilnu większe, niż dotychczas, kredyty inwestycyjne.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nieco cieplej.

Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry z południa i południowozachodu.

## DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 37 (tel. 10-98); Mańkowiec — ul. Głuskię Nr. 30 (tel. 18-83); Sokółowski — ul. Tyrenhanszowska Nr. 1; Szyrwintła i Turgieła — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snp. szek.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— Posiedzenie rady miejskiej wyznaczone zostało na czwartek dn. 4 kwietnia. Na porządku dziennym znajdują się przeważnie drobne sprawy natury formalnej, jak przeniesienie kredytów, komunikaty w sprawie wykupu ziemi czynszowej i t. p. Ze spraw ważniejszych wymienić należy wybór ławnika na miejsce p. K. Niżyńskiego, oraz uzupełniające wybory do Komisji.

Umieszczono także na porządku dziennym wniosek Koła Narodowego w sprawie dokonania ponownego obioru delegatów na zjazd Związku Miast.

— Posiedzenie komisji finansowej rady miejskiej odbędzie się we wtorek dn. 2 kwietnia. Na porządku dziennym znajdują się sprawy finansowe, które będą przedmiotem obrad rady miejskiej w czwartek dn. 4 bm.

## DR. WACŁAW ODYNEC.

### Słów kilka o naszych lasach.

„Jakże piękna jest przyroda, jak nieznanym, mało ważnym, niegodnym uwagi wróg jej — człowiek. Od urodzenia do śmierci nie przestaje psuć i niweczyć przyrody, którą śmieszem urojeniem za własną uważa”.

Zofja Kossak-Szczucka.

Coraz częściej w ostatnich czasach pisze się o naszych lasach, coraz więcej na łamy prasy przesiąka nacechowanych uzasadnionych niepokojem myśli i uwag, dotyczących naszej gospodarki leśnej. Ten niewątpliwie dodatni objaw jest dowodem, że w społeczeństwie budzi się zainteresowanie najpiękniejszym tworem przyrody, że społeczeństwo nie zamyka oczu na to, co się dzieje z zawartem w lasach naszych bogactwem, choć wyrobić pojęcie o istotnym stanie rzeczy w dziedzinie gospodarki leśnej. Specjalne, zagadnieniom leśnictwa poświęcone, czaso-

pisma, jak np. „Las Polski” i „Echa leśne”, zbyt mało i niedokładnie obecną sytuację lasów polskich odzwierciedlają, czyniąc to nader ostrożnie i oględnie, to też przeglądając wspomniane pisma odnosi wrażenie, że na papierze wszystko jest w należytym porządku, choć na gruncie jest źle („Sprawy aktualne” — Las Polski. Nr. 4—5 r. 1934. „Jednorazowa rewizja planów gospodarstwa leśnego, dokonana w lasach państwowych w r. 1931” — Las Polski Nr. 11—12, r. 1934), że dla drukujących swe artykuły autorów nie zawsze istnieje, rzecby można, postulat dobra lasu. Innem natomiast jest ustosunkowanie się do spraw z lasem związanych prasy codziennej: tu nieskrepowanej krytyce towarzyszy zazwyczaj pragnienie naprawy istniejącego stanu rzeczy, tu w mniej szej mierze w grę wchodzić mogą

## Ukonstytuowanie się nowych władz Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U.S.B. podaje do wiadomości, iż nowoobrane władze Stowarzyszenia ukonstytuowały się następująco:

Prezes kol. Witold Zwierzewski, wiceprezes ogólny kol. Stanisław Dąbrowski, wiceprezes gospodarczy kol. Florjan Doliwa-Dobrowolski, sekretarz generalny kol. Pelc Marjan, skarbnik kol. Kielkiewicz Stefan, kasjer kol. Ptak Czesław, referent Mensy Akademickiej kol. Gołębski Stanisław, referent Ogniska kol. Kubiczek Józef, referent Akademickiej Kolonii Legaciszki kol. Bronakowski Wiktor, kierownik biuro kol. Jankiewiczówna Walerja, przewodniczący komisji kwalifikacyjnej kol. Łobacz Stanisław, członkowie: kol. Nielubszycówna Marja, Przeniosło Kazimierz, Antosiewicz Jan, kierownik Sekcji Kulturalno-Samolkształceniowej kol. Wener Stanisław, kierownik Biblioteki Czytelni kol. Jurkiewicz Wadim, kierownik Referatu Prasowego kol.

Grabowska Halina, kierownik Sekcji Dochodów Niestających kol. Sekalski Wojciech, kierownik Biura Pośrednictwa Pracy kol. Chruściel Ludwik, kierownik Referatu Statystycznego kol. Lebkowska Halina, kierownik Referatu Prawnego kol. Hryniewiecki Marjan, kierownik Archiwum — kol. Czarnecki Walerjan, przewodniczący Komisji Egzekucyjnej kol. Juszek Józef., członkowie kol. Stanecki Edmund.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący kol. Pankla Zdzisław, członkowie: kol. Żołnierowicz Józef, kol. Matysiak Józef, kol. Giecwicz Kazimierz, kol. Tubielewiczówna Irena, kol. Paszkiewicz Kazimierz, kol. Łaszkiwicz Julian.

Sąd Koleżeński: prezes kol. Janicki Stanisław, członkowie kol. Grabowski Napoleon, Tarasiewicz Wacław, Andruszkiewicz Władysław, Wasilewski Mieczysław, Wołkiewiczówna Jamina, Klemczak Bolesław, Laddy Stanisław, Łaszkiwiczowa Irena.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sodalicja Marjańska Akademickiej U. S. B. niniejszem powiadamia, że nowy zarząd, wybrany na walnym zebraniu dn. 24. II. 35 r., ukonstytuował się następująco: prezydentka — sod. M. Kafarska, wiceprezydentka spraw zewn. — sod. L. Roszkówna, wiceprezydentka spraw wewn. — sod. L. Januszkiewiczówna, sekretarka — sod. Z. Czernicka, skarbniczka — sod. I. Klimaszewska, przewodnicząca Junjoratu — sod. L. Roszkówna, przewodnicząca Sekcji Eucharystycznej — sod. J. Kłosińska, przewodnicząca Sekcji Współczesnych Zagadnień Religijnych — sod. R. Czesnowska, przewodnicząca Sekcji Społecznej — sod. M. Minczewska, zastępczyni członków zarządu — sod. J. Kowalska, H. Więckiewiczówna. Komisja rewizyjna: przewodnicząca — sod. J. Sudnikowiczówna, członkowie — sod. J. Kozicka, K. Ołdziejewska.

## SPRAWY WOJSKOWE.

— Maturzyści mogą składać podania o przyjęcie na ochotników do wojska do dn. 30 czerwca. W związku z ogłoszonym zaciągiem ochotników do wojska dowiadujemy się, że dla ochotników-maturzystów stosowane będą pewne ulgi. Mianowicie ze względu na to, że egzaminy dojrzałości w szkołach średnich przeciągają się niejednokrotnie do końca czerwca, władze wojskowe zarządziły, że termin składania podań o przyjęcie do ochotniczej służby wojskowej przez maturzystów może być przesunięty do 30 czerwca r. b. Podania są przyjmowane już obecnie.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Kary za handel w niedzielę. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 6 protokołów za uprawianie handlu potajemnego w niedzielę. Większość protokołów sporządzono w dzielnicach żydowskiej.

Wszyscy kupcy, przeciwko którym sporządzono protokoły, ukarani zostaną w drodze administracyjnej.

## ROZNE.

— Sprostowanie. W artykule wczorajszym p. t. Jubileusz „Przewodnika po Wilnie” opuszczono przez pomyłkę podpis autora, p. Jana Bułhaka, co niniejszem prostujemy.

— Prima Aprilis. W numerze wczorajszym zamieściliśmy kłiszę, przedstawiającą sukę, karmiącą młode strusięta. Ponieważ młode ptaki nie żywią się mlekiem, więc Czytelnicy nasi niewątpliwie domyśliли się, że jest to kawał prima-aprilisowy.

Możnaby naturalnie zapytać, dlaczego tę kłiszę umieszczono w numerze wczorajszym, a nie dzisiejszym. Ale na tem właśnie polega kawał prima-aprilisowy naszego metrampaża.

## Zmarszczki — to koniec młodości!

Aby zachować jaknajdłuższą świeżość, pozabawioną zmarszczek cerę, każda Pani powinna już po ukończeniu lat dwudziestu używać pewnych środków, któreby zapobiegły tworzeniu się zmarszczek w przyszłości. W tym celu należy używać Krem Abarid, który posiada wszystkie potrzebne dla skóry składniki odżywcze, pobudzające tkanki i zapobiegające kurczeniu się warstwy tłuszczowej, powodującej powstawanie zmarszczek. Krem Abarid nie tylko zapobiega tworzeniu się zmarszczek, lecz skutecznie usuwa wyraźnie już zarysowane.

takie momenty, jak tchórzostwo myśli i chęć przypodobania się, tu wreszcie szczersem wydaje się propagowanie kultu dla piękna lasów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż lasy polskie, zarówno prywatne jak i państwowe, tragicznie przechodzą losy. Obchodzono się z niemi dotychczas gorzej, niż po macoszemu, eksploatacja ich żadnych nie znała hamulców, niszczycielska względem nich gorliwość wszelkie zdawałoby się przeszła granice, w rezultacie w chwili obecnej, według oficjalnych źródeł, posiadamy przestrzeni leśnej o przeszło 700-000 ha mniej, aniżeli w momencie odzyskania niepodległości. „Polska wywołana — pisze K. Freytag — bez przesady rzecz można postanowiła w sposób bezduszny i bezmyślny ziemię swoją pozbawić najpiękniejszej szaty i dumy szczytnej, jaką jest, jaką był niestety, jej las narodowy”. (Karol Freytag: „Głos wołającego na puszczy” str. 16, r. 1930). Wystarczy przyrzeć się rzeczywistości, by znaleźć

potwierdzenie podyktowanych troską o przyszłość lasów słów wybitnego fachowca-leśnika, uzasadnienie jego bynajmniej nieprzesadnych obaw; wystarczy powierzyć obserwacji, by zrozumieć powód zaostrożnej uwagi opinii społecznej w stosunku do eksperymentów i zapędów inowacyjno-reformatorskich w zakresie gospodarki leśnej, w którym to zakresie społeczeństwo nie jest w stanie dopatrzyć się radosnych przejawów. — Bezmiernie obszary wylesionych przestrzeni, ukazując oczom ponurą panoramę zniszczenia, do smutnych doprowadzają wniosków; na widok bezbrzeżnych puszek z sterzącymi z pod piasku, jak nagrobki czarnymi ptakami, niejednego ogarnia bolesna świadomość, że pałczy na wielkie cmentarzyska; w obliczu czy to poręby, gdzie wspomnienia i martwość ciszy panują, czy to upraw leśnych na porębach mimowoli cisnie się pod piórno aforyzm: „był las, bo nie było nas, las będzie,

## ECHA WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W SALI SĄDOWEJ.

### P. Frliczka przeciwko „Kurjerowi Wileńskiemu”.

W okresie wyborczym do ostatniej Rady miejskiej wierna swej taktyce sanacja starała się oplwać i zohydzić w oczach społeczeństwa wszystko to, co ma wspólnego z obozem przeciwnym, a zwłaszcza ze znieawidzoną endecją.

M. in. lejborgan „większości” „Kurjer Wileński” w Nrze 151 z 6 czerwca ub. r. napadł w ohydny sposób na jednego z kandydatów z listy Narodowego Komitetu Wyborczego, p. Franciszka Frliczkę, szanowanego powszechnie kupca wileńskiego.

Pod adresem p. F. anonimowy autor wylał cały kubeł cuchnących pomysł, pomawiając go o zdradę akcji polskiej na Syberji, konszachty z żydami i oddanie się dla interesu pod dyktando endecji.

Jadem zaprawiony artykuł „Kurjera Wileńskiego” oburzył do żywego wszystkich uczciwych, gdyż grubą i ordynarną robotę przejrzeć można było zdaleka.

P. Frliczka oczywiście sprawę skierował do sądu, pociągając do odpowiedzialności za oszczerstwa redaktora podnoszącego „Kurjer Wil.” a więc p. Witolda Kiszkiśa.

W sobotę, po 9-ciu miesiącach, sprawa znalazła się na wokandzie sądowej.

Na rozprawie złożyło się wielu kłopotów i trzemiślowców, którzy przybyli dać świadectwo prawdzie.

Sprawie przewodniczył wiceprezes p. W. Brzozowski.

W charakterze oskarżyciela wystąpił mec. Lityński, który złożył świadectwo lekarskie o obłożnej chorobie jego mocodawcy, p. Frliczki.

Jako obrońca podsądnego p. Kiszkiśa stanął adw. Olechnowicz, który jest faktycznym redaktorem politycznym „Kurj. Wil.”.

Obrona prosiła o odroczenie sprawy, ponieważ jeden ze świadków, który miał zobrazować tak nieuchwytnie pojęcia, jak sprzyjanie żydom, nie stawił się.

Mec. Lityński ze swej strony nie oponował, wnosząc o zawezwanie kilku świadków na następny termin rozprawy.

Sąd uwzględnił wniosek i sprawę odroczył.

### Aresztowanie kupca za fałszowanie weksli

Z polecenia władz bezpieczeństwa aresztowany został wraz z żoną kupiec Maks Niemeńczyński (Rudnicka 7) pod zarzutem fałszowania na kilkanaście tys. złotych weksli klientów. Niemeńczyńskich osadzono w więzieniu.

Aresztowany Niemeńczyński przed paru laty posiadał wielki sklep obuwia, lecz zmuszony był go zlikwidować z powodu pożaru.

5 kwietnia. Bogaty program koncertu zapowiada fragmenty operowe w ujęciu scenicznym oraz szereg pieśni wybitnych kompozytorów. Zainteresowanie koncertem — wielkie.

### Polskie Radio Wilno.

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia.  
6.30—8.00: Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. Wskazówki oraktyczne. Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert ork. jazzowo-salonowej. 12.45: Chcę mieć piękny balkon — pos. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Koncert kameralny. 13.30: Koncert orkiestr. 13.50: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka operetkowa (płyty). 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Utwory na flet (płyty). 17.00: Zasadki muzyczne dla starszych dzieci. 17.15: Koncert smy. w wyk. ork. P. R. 18.00: Przegląd filmowy. 18.10: Krótki recital śpiewaczy Bertv Braufińska. 18.25: Chwilka społeczna. 18.30: Skrzynka pocztowa ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.40: Pieśni różnych narodów (płyty). 19.25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35: Audycja żołnierska. 20.00: Transm. z teatru Wielkiego z Warsz. uroczystej Akademii ku czci Marii Skłodowskiej. 21.30: Muzyka. 21.45: Dziennik wieczorny. 21.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert ork. P. R. 23.00: Kom. met.

Wtorek, dn. 2 kwietnia 1935 r.  
6.30—8.00: Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Program dzienny. Chwilka społeczna. Giełda rolnicza. Audycja dla

### Nagroda literacka m. Grodna.

GRODNO. (Pat). W myśl uchwały rady miejskiej wstawiono w tym roku do budżetu sumę 1500 zł., jako nagrodę literacką z racji przypadającej w maju br. 25-letniej rocznicy śmierci Elizy Orzeszkowej.

### Kursy Polskiego Czerwonego Krzyża.

GŁĘBOKIE. (Pat). W Głębokiem i w Łuzkach pow. dziśnieńskiego zostały zakończone 10 dniowe kursy wyszkolenia drużyn ratowniczo-sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża. W Głębokiem uczęszczało na kurs 60 osób, w tem oddział samarytanek miejscowej stra-

ży pożarnej. Wygłosili wykłady instruktor P. C. K. p. Sosnowski, dr. Zasztowt, dr. Krupieńczyk oraz instruktor LOPP.

Uczestnikom kursu, którzy zdali przepisowe egzaminy zostały wydane świadectwa.

### Konflikt czasopism żydowskich w Głębokiem.

GŁĘBOKIE. (Pat). Starostwo powiatowe dziśnieńskie zarządziło zajęcie dwutygodników żydowskich, wychodzących w Głębokiem „Głu-

boker Woch” i „Głuboker Lebes” z powodu umieszczenia wiadomości nieprawdziwych, mogących wywołać zaniepokojenie.

### Maleją wpływy sekty baptystów.

Według danych statystycznych w okresie od 1 stycznia do końca marca rb. w powiatach województwa wileńskiego uległo likwidacji 37 do-

mów modlitwy sekty baptystów, przyczem około 900 zwolenników tej sekty przeszło na łono kościoła katolickiego.

### Leningrad obozem warownym.

Wiadomości, podane przez prasę polską o wysiedleniu z Leningradu 50 tys. osób, podejrzanych o wrogi stosunek do władzy sowieckiej, znajduje swe potwierdzenie w korespondencji z Helsingforsu współpracownika organu emigracyjnego „Wozroźdzenie” z dnia 26-go marca rb. Wysiedlenie 50 tys. osób na Syberję ma się odbyć w najbliższym czasie, przyczem jako pierwsza partja ma być wysłanych 5 tys., związanych węzłami pokrewieństwa lub przyjaźni z 1.074, skazanymi na zesłanie na Syberję. Komisarjat Spraw Wewnętrznych polecił kierownikom transportu dostarczenie 1.000 wagonów dla deportacji pierwszej partji w ciągu bieżącego tygodnia. W Komisarjacie Spraw Wewnętrznych gorączkowo opracowu-

je się wykaz osób t. zw. niegodnych tego, by mieszkały w Leningradzie, jak oświadczył naczelnik obecnego obwodu Leningradzkiego, Zdanow, twierdząc, że mieszkać w Leningradzie jest zaszczytem.

Niezależnie od sprawy dokładności szczegółów, zajmujące jest doniesienie, że żądania p. Zdanowa znalazły poparcie w kołach władz wojskowych, co nadaje wiarygodności przypuszczeniu, iż sprawa ma donieść znaczenie polityczne, a jeszcze bardziej zajmujące jest objaśnienie tych zarządzeń, że Leningrad ma być przekształcony w obóz warowny.

Należy przypuszczać, że rząd sowiecki, tworząc w Leningradzie obóz warowny, podkreśla w ten sposób w oczach opinii europejskiej i ludności sowieckiej niebezpieczeństwo wojny, grożącej ze strony Niemiec. Jak wiadomo, dotychczas ZSRR w swych pertraktacjach z państwami europejskimi, a zwłaszcza z Francją, posługiwał się argumentacją o podwójnym niebezpieczeństwie wojny: ze strony Japonii i Niemiec. Obecnie, po sprzedaży kolei Wschodnio-Chińskiej, pokojowi na Dalekim Wschodzie nic nie zagraża, tembardziej więc władza sowiecka uznaje za konieczne podkreślać rozmiary niebezpieczeństwa, Zagrożającego Związkowi Sowieckiemu z Zachodu. Ostatnie zarządzenia mogą być symboliczną odpowiedzią na ogłoszony w dniu 16 marca w Niemczech dekret o obowiązkowej służbie wojskowej. Jednocześnie zaś, jak wskazuje przebieg VII zjazdu Rad i II zjazd kołchozników-udarników, rząd sowiecki usiłuje wpoić w masę sowieckie przekonanie, że niebezpieczeństwo wojny nadal zagraża pokojowemu bytowi kraju.

### Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godzinie 8 wiecz. po raz piąty misterjum religijne w XIII obrazach „Golgota” — które ze względu na swą podniosłą i wzruszającą treść — wywiera głębokie wrażenie. Ceny niższe.

Jutro, we wtorek o godz. 8 wiecz. po raz ostatni „Moralność pani Dulskiej. Ceny niższe.

Zapowiedź! — Dnia 6-go kwietnia br. o godz. 4 m. 15 popoł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny recital fortepianowy, znakomitego pianisty polskiego Bolesława Kona, laureata Międzynarodowego Konkursu w Wiedniu (I nagroda). W programie utwory Chopina.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Bal w Savoy” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. widowisko z cyklu propagandowych. Wystawiona zostanie ciesząca się wielkim powodzeniem słynna op. Abrahama „Bal w Savoy” z udziałem J. Kulczewskiej na czele całego zespołu artystycznego. Ceny od 25 gr.

„Wiktoria i jej Huzar” po cenach propagandowych. Jutro grana będzie barwna i wulce melodyjna op. Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, która zdobyła ogólne uznanie publiczności i prasy.

Koncert J. Kulczewskiej. Pożegnalny koncert J. Kulczewskiej, która udaje się na wypoczynek zagranicę, odbędzie się w pi-

kiędzy nas nie będzie”. — Niestabnąca dewastacja (zarówno prywatnych jak i państwowych) oraz mierznych resztek dawnych puszc naszych, niezdatnych częstokroć do intensywnej eksploatacji, budzi kompleks smutnych refleksyj w umyśle inoego, niemniej od K. Freytaga znanego leśnika, który temi słowy kończy swój artykuł: „gdyby lasy do nas przemówić mogły, usłyszeliśmyby głos wielkiej i bolesnej skargi” — skargi pod adresem złych i lekkomyślnych ludzi (Jan Kosina „Lasy i rola” — Tyg. „Drzewo” Nr. 23—25, r. 1934). — Niejednemu, być może, wyda się, że podobne przedstawienie sytuacji sporą dozę przesady zawiera, a przeto nie może być uważane za przekonujące. Tak jednak nie jest, o czem nie trudno się przekonać. Znaczne wyczerpanie zasobów leśnych nietylko ma miejsce w odniesieniu do obiektów prywatnych, w równej mierze dotyczy i lasów państwowych, których wydajność w znaczeniu masy w

drzewostanach reńnych, jak z treści referatu p. K. Stroynowskiego wynika (patrz: „Sejm a lasy państwowe” — Drzewo Nr. 7 s. 1934), stale się obniża i wartość stale się zmniejsza. Nie mogą być poddawane w wątpliwość wnioski, do jakich dochodzą St. Ichnatowicz tudzież wspomniany wyżej K. Freytag, mówiąc o groźbie ogołocenia kraju z drzewostanów w drodze systematycznego, niekiedy dość znacznego, przekraczania etatów reńnych pod pokrywką racjonalnego rzekomo urządzenia lasów metodami nowoczesnymi, tem więcej, że do analogicznych wywodów dochodzą: poseł Czapski w swem przemówieniu na Komisji budżetowej Sejmu, oraz w swym referacie senator K. Rdułtowski. Zgodnie z opinią N. I. Kontr. roczny wyrąb drewna w lasach państwowych w żadnym razie nie powinien przekraczać rocznego w nich przyrostu drzewa, który to przyrost, według obliczeń profesorów wyższych uczelni, ma wynosić

około 7.000.000 m<sup>3</sup> drzewa, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się, inaczej, preliminarzowo bowiem w roku 1934—35 masa drzewa wynosi 8.170.984 m<sup>3</sup>, czyli o 17 proc. ponad przyrost roczny. W swoich uwagach N. I. Kontr. przytacza zestawienie cyfrowe, świadczące o stałym zwiększaniu się rezerwy w lasach państwowych, szczególnie dotkliwych w roku 1932—33, jak również o poniesionych przez Skarb Państwa stratach na skutek psucia się owych rezerw („Lasy państwowe a Senat” — Drzewo — Nr. 10, rok 1934). Okoliczność, która nie przemawia bądźco bądź na korzyść racjonalności posunięć gospodarczych w kierunku ochrony przed szkodliwostwem ludzkim ukrytego w lasach naszych bogactwa narodowego. — Niemniej niekorzystne dla lasów naszych okazały się i imprezy handlowe, posiadające, jak mówi poseł Czapski, cechy dumpingu, w najlepszym razie nie dające rezultatów finansowych. Nadmier-

na podaż materiałów z lasów państwowych, zdaniem K. Stroynowskiego, nie odpowiada zapotrzebowaniu rynków, stąd trudności w spieniężaniu towaru, stąd gnijące remanenty, stąd takie rażące anomalje handlowe, jak np. sprzedaż do Belgii podkładów dębowych po cenach prawie równych u nas cenie podkładów sosnowych. (Patrz przemówienie p. Czapskiego).

Jak z powyższych rozważań wynika, lasy nasze giną i giną w szybkim tempie. Jedynym pocieszającym objawem w obliczu tej smutnej prawdy jest zdrowy odruch społeczeństwa, poczucie potrzeby zdecydowania się na bezstronną ocenę rzeczywistości, szczerą chęć przeciwdziałania niszczyielskiemu, rozmachowi.

„Kocham drzewa, chronię je, ja wam pomogę je chronić” — mówi Benito Mussolini. — Oby i u nas był podobny stosunek do lasów!

## Sport.

Ostre zarządzenia przeciwko awanturom na boiskach.

Polski Związek Piłki Nożnej wydał wszystkim związkom okręgowym i Lidze Piłkarskiej zarządzenie w sprawie bezwzględnej walki z awanturami na boiskach. W tym celu związki okręgowe mają wystosować do wszystkich podległych im klubów następujący komunikat:

1) Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej zawiadamia, że wydał odpowiednie polecenie swemu wydziałowi Gier i Dyscypliny, by jak najsurowiej karał wszelkie przejawy brutalności na boiskach piłkarskich;

2) Zarząd przypomina, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia Związku Piłki Nożnej, gracz, usunięty z boiska za czynne znieważenie gracza, za umyślne uderzenie sędziego, za czynne znieważenie sędziego, za uderzenie widza — zostaje automatycznie zawieszony do czasu orzeczenia kary;

3) Zarząd OZPN nie cofnie się przed najostrejszymi represjami przeciwko wszystkim, którzy staną się przyczyną jakichkolwiek niepożądanych ekscesów na boiskach.

Wydziały Gier i Dyscypliny poszczególnych okręgów otrzymały już polecenie stosowania najostrejszych kar za niesportowe lub brutalne zachowanie się na boisku. W. G. i D. w razie awantur na boiskach musi reagować jaknajszybciej i jaknajenergiczniej.

Wszystkie zarządy okręgowych związków piłkarskich mają co miesiąc przesyłać Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej dokładne dane, dotyczące awantur na boiskach i zarządzeń, wydanych w związku z tem przez okręg.

**Najskuteczniej walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu“.**

## Niebezpieczeństwo sowieckiego filmu.

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami tryumfalnego pochodu filmów sowieckich poprzez miasta polskie. Filmy pod względem artystycznym są naogół wratościowe i wskutek tego spotykają się z przychylną a nawet życzliwą oceną ze strony krytyków w naszych dziennikach, którzy, czujni i wrażliwi, jeżeli chodzi o estetyczną stronę zjawiska, pomijają milczewiem albo bagatelizują jego doniosłość społeczną. W recenzjach z filmów zwraca się uwagę na oryginalność i pomysłowość scenariusza, chwali się inteligencją reżysera, dobór i grę artystów, piękno obrazów przyrody i wnętrza, ignoruje się tylko, albo w najlepszym razie zbywa dwoma - trzema zdawkowymi frazesami to, co w filmie jest równie istotne, jak walory artystyczne — mianowicie momenty moralno-społeczne.

Film niewątpliwie jest czynnikiem oddziaływania wychowawczego na społeczeństwo, czynnikiem tem donioslejszym, że rozporządza olbrzymim zasięgiem wpływów i zdolnością bezpośredniego przemawiania do wyobraźni i uczuć. To też z łatwością może przemycać idee i w sposób niedostrzeżony a pewny narzucać je bywalcom kinematografów. Sowieccy realizatorzy filmowi doskonale zdają sobie z tego sprawę, i starając się o to, by uczynić zadość postulatowi sztuki — nie zawsze im się to oczywiście udaje — nie bardzo na wet kryją swoje światoburcze tendencje. Wiedzą dobrze, że kicz nie będą „szły” i że przedewszystkiem odstraszą inteligencję. Na tak zwanych „dobrych” filmach propaganda sowiecka zyskuje podwójnie: zdobywa poklask sfer radykalnych i zręcznie, pośrednio, jakby od niechcenia wpręga je do dyszła swoich interesów. Jeżeli fachowa krytyka daje się uwieść blaskom bolszewickiego ekranu, to tem większą bezwzględność na jego cienie wykazują szerokie masy tak zw. inteligencji i ludu.

W Warszawie wyświetla się w tej postek, czy to milczące resztki wra-

żeń przeżywającego skupienie wychodzącego po seansie tłumy. To jeszcze pytanie.

Oklaskiwanie filmów sowieckich, będące bezsprzecznie wyrazem uzewnętrznionej sympatii pewnej kategorii widzów dla bolszewizmu, jest nie tylko przywilejem Warszawy. Zdarza się ono i na kresach wschodnich, gdzie ma jeszcze dobitniejszą wymowę.

„Wyświetlano — pisze tygodnik łucki „Życie Katolickie” — dźwiękowy film bolszewicki, w którym występował dygnitarze sowieccy. Odbywała się rewja wojskowa, muzyka grała międzynarodówkę. I oto zebrana w kinie publiczność witała to burzliwymi oklaskami. Równocześnie zaś w miejscowym sądzie odbywał się długi proces przeciw kilkudziesięciu komunistom. Czyżby film w tym czasie wyświetlany miał być zaprzeczeniem tego, czego dla burzycieli porządku społecznego i wrogów naszego państwa domagała się słusznie sprawiedliwość i czyżby w ten sposób trzeba było wywoływać przychylny dla winnych nastrój wśród szerokiej rzeszy ludności? Filmów takich pojawia się na ekranach kin Wołynia coraz więcej. „Powodze nie ich — jak pisze jeden z dzienników — jest rzadko spotykane, a frekwencja w kinach graniczy wprost z masowym obfędem”. Znając wielki wpływ kina na masy, możemy zrozumieć, ile przynoszą one szkody Państwu i poszczególnym jednostkom. Szerzymy sympatię dla bolszewizmu za własne pieniądze, pozwalając bolszewikom oszczędzać sumy, przeznaczone na propagandę komunistyczną w Polsce”.

Reakcja naszej publiczności na filmy sowieckie winna przyczynić się do rewizji poglądów na wartość i znaczenie współpracy kulturalnej ze wschodnimi sąsiadami, a w każdym razie skłonić do trzeźwiejszej oceny tych „dobrodziejstw”, które płyną do nas ze Wschodu. (KAP).

Dziś wielka premiera! Rewolucja sezonu.  
JEANNETTE MACDONALD  
MAURICE CHEVALIER  
W najciekawszym filmie od czasu wynalezienia taśmy filmowej p. t.:

CASINO

„Wesoła Wdówka”

Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka Franciszek Lehár.

Wszystko co jest najwesołego, najpiękniejszego, najdziwniejszego zebrano w tym jednym wielkim obrazie. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.



HELIOS

PREMIERA. FRANCISZKA GAŁ w najnowszym i najlepszym z dotychczasowych filmów  
Jedyna i niezrównana  
„WERONIKA”

Przełeczne piosenki Franciszki Gał Nadprogram: Kolorowa atrakcja „W lasku wiedeńskim” PAT oraz Tygodnik Paramountu. Sprasza się Sz. Publiczność o przybycie na seansu Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

REWJA

PRIMA APRILIS

z udziałem nowozaangażowanej pieśniarki Janiny Oienleckiej oraz duetu tenecznego Redwan - Rymkiewiczówna. W barwnym i melodyjnym programie m. in. oryginalna nowość i dowcipy ilustrowane. — Codziennie 2 przedstawienia o g. 5.30 i 8.15. W niedziele i święta 3 przedstawienia o g. 4, 6.30 i 9-ej.

Ostatnie 2 dni „CZARNA PERŁA”. Reri—Bodo.

Już w następnym programie:

PAN

BERGNER

„MARZĄCE USTA”  
Premiera już w tych dniach.

Nebym sekret naszemu czytelnikowi polecamy młodą, inteligentną, ciężko chorą po operacji, sierotę (przed miesiącem utraciła matkę) znajdującą się w skrajnej nędzy. Nieszczęśliwa prosi o pomoc materialną — gdyż pracować narazie nie może. P. P. Pan Miłosierdzia św. Wincentego i Paulo sprawdził. Łaskawe ofiary uprasza się składać w Administracji dla „sieroty”. Adres tamże.

RÓŻNE

Poszukuje

prezesa woźnego, eozorey lub na wieś za skromnym wynagrodzeniem. Referencje poważne Sw. Ignacego 8 m. 3.

Rutynowany

korepetytor, matematyki i fizyki, w ciężkich warunkach materialnych. Prosi P. P. potrzebujących korepetycji z przedmiotów wyżej wymienionych o zgłoszenie się pod adres podany Połocka 26—m. 2. 2

Student

U. S. B. rutynowany korepetytor udzieli pomocy, ewentualnie przygotuje w zakresie gimnazjalnym. Specjalność łacina. Trakt Batorego 15 m. 1.

HANDLOWIEC-RACHMISTRZ.

młody, rzadkiej uczciwości, pedant, milej powierzchowności, — wyrobiony towarzysko, prosi o jakąś bądź posadę. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil.” dla „handlowca”.

SEKCJA MŁODYCH

Młoda panienka z ukochaną szklą. Prze-mysłowo - handlowa poszukuje pracy dziełci jako bona lub do szycia. Może na -ylard. Łaskawe oferty prosi kierować do „Dz. W.” dla „bony” lub p-adr. Szkaplerni 68 u gospo-darza domu. g2

Straniotwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, skociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmie Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

